

№ 23.

Kalendarzyk tygodniowy:

Płat. Św. Błażeja B. M.  
Sob. Św. Ansgarego B.  
Niedz. Św. Agaty P. M.  
Pon. Św. Doroty M. P.  
Wtor. Św. Romualda Op.  
Środa Św. Jana z Matty.  
Czwart. S. Apolonii P. M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 43.  
Zachód słońca: godz. 4 m. 55.  
Dł. dnia: godz. 9 m. 12.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI,  
ul. Przejazd № 8.  
№ telefona 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 21 stycznia (3 lutego) 1905 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu u p. Ikiertaj; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 25 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Z przyczyn niezależnych od Redakcyi, dnia 28, 30, 31 stycznia i 1-go lutego „Rozwój“ nie wyszedł.

Chcąc tę przerwę wyrównać, redakcyja postanowiła dołączyć do ośmiu numerów niekolejnych, ale w miarę potrzeby, po cztery kolumny i w ten sposób wypłacić swoim prenumeratorom dług za niewyszłe numery.

Spodziewamy się, że szanowni nasi czytelnicy, oceniwszy bardzo ważne powody, które powstrzymały nasze wydawnictwo, uznają nas zupełnie za usprawiedliwionych.

**Redakcyja.**

## Komunikat rządowy.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan we środę 19 stycznia (1 lutego) uszczęśliwił deputację robotników stołecznych i podmiejskich zakładów i fabryk w pałacu Aleksandrowskim w Carskiem Siole następującymi najtaskawszymi słowami:

«Wezwałem was po to, abyście usłyszyć mogli odemnie osobiście słowo Moje i bezpośrednio powtórzyć je towarzyszom waszym. Boleśne wypadki ze smutnymi ale nieuniknionymi następstwami zawicherzeń wynikły dlatego, że daliście się wprowadzić w błąd i oszukać przez zdrajców i wrogów naszej ojczyzny, Wzywając was, abyście poszli podać Mi prośbę o potrzebach waszych, podburzyli was do buntu przeciw Mnie i Memu rządowi, gwałtem odrywając was od pracy uczciwej wówczas, kiedy wszyscy rosyjanie powinni zgodnie pracować, nie opuszczając rąk, nad pokonaniem naszego zewnętrznego wroga. Bezrobocia i buntownicze zbiorowiska pobadzają tylko tłum próżniaczy do takich rozruchów, które zawsze zmuszały i zmuszać będą władze ucieszyć się do pomocy siły zbrojnej, co niuniknionie powoduje niewinne ofiary. Wiem, że życie robotnika nie jest lekkim, wiele trzeba ulepszyć i uporządkować, lecz miejcie cierpliwość!

Wy sami w sumieniach swych pojmujecie, że trzeba być sprawiedliwym dla waszych pracodawców i liczyć się z warunkami naszego przemysłu, lecz jako tłum zbuntowany, zawiadamiać Mnie o swych potrzebach, jest przestępstwem.

W troskach moich o robotników postaram się, aby wszystko możliwe dla polepszenia bytu ich było zrobionem i aby na przyszłość zapewnić im możność na drodze prawnej wyjaśnienia doj-

rzałych ich potrzeb. Wierzę w uczciwość robotników, w niezachwianą wierność dla Mnie i dla tego przebaczam im ich winę. Teraz powróćcie do pracy spokojnej, bierzcie się w pokój do pracy razem z towarzyszami waszymi i niech wam Bóg dopomaga».

## Postanowienie obowiązujące.

Na zasadzie przepisów o wzmocnionej ochronie, podano do publicznej wiadomości:

1) Zabraniają się schadzki i zbiorowiska na ulicach, placach i w innych miejscowościach publicznych, oraz w lokalach prywatnych, dla narząd, zagrażających porządkowi i spokojowi publicznemu.

Na żądanie policji wszelkie zbiorowiska powinny się rozjechać natychmiast; w razie nieposłuszeństwa, będą rozpędzone przez policję, lub siłą zbrojną.

Za zebrania w lokalach prywatnych, odpowiedzialność, na mocy postanowienia niniejszego, spada nie tylko na uczestników zebrania, lecz i na właścicieli domów, rządów, tudzież gospodarzy takich lokali.

2) Przechowywanie, noszenie lub nabywanie broni palnej, dozwala się tylko na mocy przepisów, zatwierdzonych przez b. Namiestnika w Królestwie Polskiem 3 maja 1867 r.

3) W razie pojawienia się grup manifestantów i wogóle tłumu wicherzycieli, wszystkie balkony, okna i drzwi w bramach domów, położonych na drodze, po której idzie tłum, powinny być natychmiast zamknięte. Jeżeli w tym wypadku z okna, balkonu, z bramy albo z dachu dany będzie wystrzał, zostanie rzucony kamień lub przestępna proklamacyja i t. p., to niezależnie od pociągnięcia do odpowiedzialności winnych i skazania ich na kary, wedle przepisów niniejszego postanowienia, stosownie do ustanowionego przez śledztwo stopnia winy, będą karani właściciele domów, rządcy i gospodarze lokali.

4) Utrzymujący handlowe i przemysłowe zakłady, na żądanie gubernatorów warszawskiego

i piotrkowskiego, oraz oberpolicmajstra, obowiązani są natychmiast pozamykać swoje zakłady.

5) Gubernatorom warszawskiemu i piotrkowskiemu, oraz oberpolicmajstrowi warszawskiemu, polecono wydać specjalne rozporządzenie, dotyczące zamknięcia bram i furtek, przyczem winni niestosowania się do takiego rozporządzenia, będą pociągani do odpowiedzialności, na mocy niniejszego postanowienia.

6) Właściciele hoteli, pokoi umeblowanych i t. p. zakładów, oraz właściciele i rządcy domów prywatnych, obowiązani są nie później niż do godz. 12 w południe donosić o wszystkich przybyłych i wyjeżdżających właściwej władzy policyjnej.

7) Zabrania się zrywać rozklejonych dla wiadomości publicznej ogłoszeń gubernatorów warszawskiego i piotrkowskiego, oraz oberpolicmajstra m. Warszawy.

Winni niestosowania się do wyżej wyszczególnionych przepisów podlegają w drodze administracyjnej aresztowi do 3 miesięcy, lub grzywnom do 500 rubli.

Niniejsze postanowienie rozciąga się na m. Warszawę, Łódź, gubernie warszawską i piotrkowską i nabiera mocy od dnia jego ogłoszenia.

Warszawa, 19 stycznia (1 lutego) 1905 r.

Podpisał: Generał-gubernator warszawski, generał adjutant Czertkow.

## Od piotrkowskiego gubernatora.

### Ogłoszenie.

Z rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych miasto Łódź i gubernię piotrkowską generał-gubernator Warszawski ogłosił w stanie wzmocnionej ochrony.

Zawiadamiając o powyższem wszystkich mieszkańców m. Łodzi, zalecam im unikanie wszelkich zbiegowisk i tłumnych zgromadzeń na ulicach i placach miejskich, do robotników zaś zwracam się z następującą odezwą:

„Robotnicy! przystępujcie bezzwłocznie do pracy, zajmujcie się właściwymi swoimi obowiązkami; niepotrzebnem wążaniem się po ulicach wy nic nie osiągniecie, a uporezywie trwając w



bezrobociu, gubiecie siebie i własne rodziny. Zastanówcie się nad losem swoich dzieci, którym wkrótce może zabraknąć chleba, a odpowiedzialność za ich męczeństwo, a może i śmierć spadnie tylko na was. Nie słuchajcie podżegaczy, mających rozmaite widoki w namawianiu was do bezrobocia i do stawiania wygórowanych żądań, na jakie ani jeden właściciel fabryki zgodzić się nie może, nie naraziwszy się na zupełną ruinę, a ruina fabrykanta pociąga za sobą klęskę licznych setek, a nawet tysięcy robotników. Zechciejcie zrozumieć, że wasze osobiste interesy ściśle łączą się z interesami fabrykantów i przemysłowców. Jeżeli powrócicie do pracy w warunkach zwyczajnych, to nie ulega wątpliwości, że w najbliższej przyszłości Rząd i sami fabrykanci przyczynią się do możliwego polepszenia waszego bytu i ulżenia waszego położenia.

Siłą wy nie nie zyskacie, wszelki gwałt będzie stłumiony orężem. Liczba wojsk w m. Łodzi i jego okolicach powiększona została o tyle, że wszelkie próby zakłócenia spokoju i porządku publicznego niezwłocznie będą poskromione. Nie zmuszajcie władz do uciekania się do ostatecznych środków. Wojska bez zaczepki z waszej strony nie użyją broni, lecz pamiętajcie, że skoro tylko rozpocznie się gwałty, lub napady, wojska nie zawahają się, a wówczas może być dużo ofiar i nieszczęśliwych. Wina zaś za wszystkie te nieszczęścia, powtarzam, spadnie tylko na was.

Nie słuchajcie podżegaczy, którzy namawiają was do złego, sami, w chwili użycia stanowczych środków przez władzę, pierwsi się skryją, pozostawiając was wobec siły zbrojnej narażonych na nieobliczone ofiary, sami zaś przemkną się do innych miejscowości, aby tam się nowe niezgody, zaburzenia i nieszczęścia.

Uśłuchajcie ludzi, szczerze wam sprzyjających i dbałych o wasze dobro, a odwróćcie się od tych, którzy, podstępnie działając, prowadzą was na nieuniknioną zgubę.

A więc w Imię Boże, do pracy!

Łódź, 17 stycznia 1905 r.

## Zaprzestanie pracy.

Pisaliśmy o trudnym położeniu, które przeszedł w ostatnich czasach cały nasz przemysł, a zatem i łódzki. Ogólna stagnacja odbiła się i na losie robotników, którzy od dłuższego już czasu zmuszeni byli w wielu fabrykach pracować nie cały tydzień roboczy, ale znacznie skrócony.

Przemysłowcy, zwłaszcza poważniejsi, nie chcieli rozpuszczać robotników, sądząc, że lepiej zrobią, jeżeli wszystkim cośkolwiek dadzą zarobić, niż ostemplowawszy połowie robotników książki, rozpuszczą ich zupełnie.

W przewidywaniu lepszego ruchu i przemysłowcy i robotnicy z dnia na dzień oczekiwali błogich chwil aż wreszcie zaprzestano pracy.

J. E. p. gubernator piotrkowski na wieść o wybuchem zawieszaniu robót, przybył do Łodzi, zawezwał fabrykantów i zażądał wyjaśnień.

Na paradach uznano, że rozwiązanie ruchu ekonomicznego, który zajął umysły całego świata, nie może nastąpić nagle; trzeba go więc czekać aż do chwili, kiedy zapowiedziane w Petersburgu prawa zostaną opracowane.

Zaprzestanie pracy odbyło się w Łodzi nadzwyczaj spokojnie z małymi wyjątkami. Robotnicy zupełnie byli spokojni i trzeźwi.

Grupy ludzi krążyły po mieście, żądając zawieszania tu lub ówdzie robót.

Rzecz odbywała się w ten sposób, że grupa ludzi z jednej fabryki wywoływała grupę ludzi z drugiej fabryki i szli dalej, aby zwrócić się do dalszych i bliższych zakładów przemysłowych. W piątek wieczorem, dnia 27 stycznia, wszystkie już fabryki stanęły.

Rozpuszczane najróżnorodniejsze wieści a między innymi o zabójstwie księdza, były umyślnie przez niegodziwych agitatorów zmyślone, aby pociągnąć robotników w kierunku rozbojów nieludzkich i nieczciwych, ale tym razem podszepty te trafiły na gwałtowny i stanowczy.

W celu utrzymania porządku w mieście JE. gubernator piotrkowski przedsięwziął wszelkie środki. W ciągu ostatnich dni przybyła do Łodzi dywizja piechoty i 2 pułki kawalerii.

Fabrykanci wywiesili następujące ogłoszenia:

«Uwzględniając ciężkie materialne położenie niektórych robotników i pragnąc im dopomóc, zwracamy się do robotników naszej fabryki, żeby zechcieli wybrać z pośród siebie kilku delegatów w celu wspólnego, natychmiastowego rozpatrzenia możliwego polepszenia dobrobytu najgorzej postawionych materialnie robotników. Powyższe rozpatrzenie będzie możliwe naturalnie dopiero po przystąpieniu robotników do pracy.»

Sądzymy, że wobec dobrej woli, okazanej przez fabrykantów, bieg życia łódzkiego wkrótce popłynie zwykłym trybem. Załatwienie tak poważnych spraw ekonomicznych wymaga spokojnego ich rozważenia.

### Od kuratora warszawskiego okręgu naukowego.

W celu uniknięcia wypadków nieszczęśliwych z młodzieżą szkolną, kurator warszawskiego okręgu naukowego zawiadamia, że z powodu zaburzeń, mających miejsce w mieście, w czasie obecnym, zajęcia we wszystkich zakładach naukowych ministerium oświaty w Warszawie wstrzymane zostały aż do czasu wydania osobnego rozporządzenia.

Kurator okręgu naukowego A. Szwarc.

(«Warsz. Dniow.»)

J. E. gubernator piotrkowski, szambelan, rz. r. st. Arcimowicz od piątku 27 z. m. bawi w Łodzi. Zamieszkał w Grand Hotelu, gdzie w ciągu całego dnia przyjmuje interesantów.

Numer dzisiejszy składa się z 4 kolumn. Numer jutrzejszy zawierać będzie 12 kolumn.

## Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

Łódzkie Stowarzyszenie majstrów fabrycznych, jedna z najżywcioższych instytucji w Łodzi, przesyła nam swoje sprawozdanie za rok 1904, z którego dowiadujemy się, co następuje:

Dnia 1 stycznia 1904 roku Stowarzyszenie liczyło 42 członków honorowych, 18 protektorów i 196 rzeczywistych. W ciągu roku sprawozdawczego przybyło 10 członków protektorów, 12 rzeczywistych, ogółem 22; w tym samym czasie ubyło wskutek śmierci 1 członek honorowy, 1 protektor i na podstawie par. 21 ustawy wykreślono 16 członków rzeczywistych. Dnia 1 stycznia 1905 roku, Stowarzyszenie liczyło 41 członków honorowych, 28 protektorów i 191 rzeczywistych, ogółem 260 członków.

Stan kasy. Wpływ dnia 1 stycznia 1905 roku przedstawiał się w następujących cyfrach: Pozostałość gotówki w kasie z 1903 roku 56 rb. 6 kop., składki od członków rzeczywistych do dnia 31 grudnia 1904 roku — 1460 rb., składki od członków protektorów 45 rb., wpisów od członków rzeczywistych 60 rb., zwrot pożyczek 327 rb. 50 k., procenty od kapitałów zakładowego i obrotowego złożonych w Łódzkim Banku Handlowym 385 rb. 54 kop., podniesiono z kapitału obrotowego 410 rb., różne wpływy 3 rb. 50 kop., ogółem 2,747 rb. 15 k.

Wydatki wynosiły: wsparcia bez zwrotne 392 rb. 50 kop., lokal 450 rb., światło i opał 86 rb., pensja pisarza i inkasenta 258 rb. 80 kop., materiały piśmienne 31 rb. 31 kop., różne wydatki 38 rb. 13 kop., umeblowanie 43 rb. 30 k., ogłoszenia 42 rb. 70 k., wydatki biura pośrednictwa pracy 40 rb. 94 k., pisma i podręczniki 132 rb. 1 kop., wydano pożyczek bezprocentowych w sumie 350 rb., dołożono do zabaw w latach 1903 i 1904 ogółem 73 rb. 27 kop., zapłacono za nowe książki członkowskie 32 rb., wniesiono na rachunek kapitału zakładowego do Łódzkiego Banku Handlowego 110 rb., wniesiono na procent do Łódzkiego Banku Handlowego 385 rb. 54 kop., do tegoż banku na kapitał obrotowy 150 rb. 65 k., gotówka w kasie dnia 31 grudnia 1904 roku 130 rb. 15 kop., ogółem 2,747 rb. 15 kop.

Bilans Stowarzyszenia dnia 31 grudnia 1904 r. Stan czynny: gotówka w kasie 266 rb. 65 k., w Łódzkim Banku Handlowym na rachunku bieżącym 7,074 rb. 12 kop., w papierach procentowych 1024 rb., w Tow. wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich na rachunku bieżącym 437 rb. 87 kop., umeblowanie po straceniu amortyzacji 761 rb. 7 kop., należne pożyczki od członków rzeczywistych 1,202 rb., biblioteka 257 rb. 4 kop., materiały piśmienne 91 rb. 45 kop., ogółem 11,756 rb. 70 k.

Stan bierny: kapitał zakładowy 2686 rb. 93 k., kapitał imienia I. K. Poznańskiego 2,000 rb., kapitał inwalidów imienia M. Silbersteina 3,000 rb., kapitał obrotowy 1184 rb. 34 k., kapitał wdów i sierot 573 rb. 87 kop., stałe dochody 1,202 rb., ruchomości 1,109 rb. 56 kop., ogółem 11,756 rb. 70 kop.

Działalność zarządu: posiedzeń zarządu w ciągu roku sprawozdawczego było 44, na których oprócz spraw bieżących: 1) opracowano zmianę niektórych zasadniczych paragrafów ustawy Stowarzyszenia z rozszerzeniem jej działalności na całą gubernię piotrkowską; 2) opracowano warunki, na jakich mogłaby być utworzona kasa inwalidów, do której zaliczeni mogliby być członkowie podupadli na zdrowiu, lub ci, którzy ulegli kalectwu po za obrębem fabryki i nie są zdolni do pracy; 3) rozszerzono działalność biura pośrednictwa pracy, nie tylko na Łódź, ale na Pabianice i Tomaszów; 4) podzielono członków na poszczególne grupy fachowe, w celu urzędzenia pogadarek specjalnie interesujących daną gałąź przemysłu włóknistego; 5) uchwalono przyjmować na członków rzeczywistych osoby, zajmujące posady majstrów w fabrykach produkujących dla przemysłu włóknistego; 6) powiększono liczbę członków Zarządu przez zaliczenie gospodarza i bibliotekarza do liczby członków Zarządu; 7) powiększono liczbę członków Komisji rewizyjnej; 8) opracowano instrukcję dla sekretarza i skarbnika; 9) opracowano budżet na rok 1905.

Z powyższych prac punkty 1, 2, 5, 6, 7, 8 i 9 na ogólnym zebraniu będą podane pod dyskusję i głosowanie.

Ogólnych zebrań było 1, miesięcznych posiedzeń 11, posiedzeń przedzalników 2, posiedzeń tkaczy 2, posiedzeń wykończalników 1, posiedzeń farbiarzy 2, posiedzeń mieszanych 1, zabaw 3, pogadarek 10, mianowicie: inżynier Nakielski mówił „O przewodach parowych“, p. E. Drutowski — „O czyszczeniu bawełny“, p. Stanisław Woyle — „O najnowszych krosnach mechanicznych w tkactwie“, p. Wacław Morsztynkiewicz — „O amortyzacji“, inżynier E. Wagner — „O siłomierzach“, inż. Nakielski — „O czyściwach“, p. E. Drutowski — „O przedzalnictwie bawełnianem“, inż. E. Krasuski — „O głosowaniu barwników siarkowych w farbowaniu bawełny“, p. Jan Doerfner — „O wentylacji w fabrykach“ i p. A. Różycki — „O garbowaniu“.

Zestawiwszy powyższe dane z całego sprawozdania, widzimy, że Zarząd przez cały rok energicznie pracował, mając zawsze na celu nie tylko dobro instytucji, ale i jej rozwój. W sprawozdaniu tem pominięto projekt inżyniera Bolesława Knabego, o założeniu ochronki, pod egidą Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Projektodawca dwukrotnie na miesięcznych zebraniach przedstawiał ściśle dane z ochronki już istniejącej w Łodzi, miał on na celu danie możliwości współdziałania pracach Stowarzyszenia znowo członków, jako opiekunom, jednocześnie przygarnięcie dziatwy robotników fabrycznych, która całe dni spędza bez opieki rodzicielskiej. Projekt ten, ze względu na wyjątkowo warunki materialne w czasach obecnych, został odłożony do chwili pomyślniejszej.

Kasa inwalidów i rozszerzenie ustawy Stowarzyszenia na gubernię piotrkowską, przyjęcie w poczet członków rzeczywistych osób, pracujących w charakterze majstrów w fabrykach, produkujących dla przemysłu włóknistego, również ma wielkie znaczenie dla rozwoju Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

Jedną jedyną kwestyą, która zachmurza wszystkie podniosłe prace instytucji, to niedbałość wielu członków w płaceniu składek członkowskich. Suma 1,202 rb., jako zaległość, najwymowniej o tam świadczy.

Najenergiczniejszy Zarząd opuści ręce, gdy przekona się, że środki materialne nie zwiększają się, że niejednokrotnie nie można zadość uczynić rzeczywistym wymaganiom członków, że potrzeba czerpać z funduszy odłożonych. Podobno na zaległości tak znaczne wpłynęły niepomyślne czasy.

## Z Sekcji technicznej.

Porządek dziejny posiedzenia z dnia 27 z. m. obejmował: 1) Pogadanki zawodowe. 2) Od-



czyt p. Z. Arlitewicza, p. t. „Zasady termodynamiki”. 3) Sprawy bieżące.

Po odczytaniu więc przez sekretarza p. Koźmińskiego protokołu z ostatniego posiedzenia i przyjęciu tegoż, p. E. Wagner zapoczątkował pogadankę opisem kilku stosowanych przez niego drobnych ulepszeń w paleniskach kotłów o rurach płomiennych. Wskutek niewielkiego otwora drzwiczek rur płomiennych i krótkości umieszczonej bezpośrednio za nimi płyty poprzedzającej ruszty, te ostatnie, nawet przy bardzo starannej obsłudze, w kątach swych, zbliżonych do wspomnianej płyty, nie zawsze pokryte są węglem. Wynikiem tego jest, że wpływające przez wymienione kąty zimne powietrze wpływa ujemnie tak na ekonomię spalania, jak i wydajność kotła; po założeniu owych kątów glina ogniotrwała, otrzymał p. Wagner znaczną, bo kilkoprocentową oszczędność na węglu przy zwiększonej wydajności kotła. Również znaczne zwiększenie wydajności osiągnął miał p. Wagner, przez obniżenie rusztów w rurach płomiennych o 7 do 8 centymetrów, względnie do ich obecnie ogólnie stosowanego położenia, zyskując przeto w dwururowym kotle około pół metra kwadratowego nadzwyczaj silnie pracującej powierzchni ogrzewalnej.

W dalszym ciągu swej pogadanki p. Wagner, opierając się na zaobserwowanym fakcie, iż najszybsze spalanie węgla odbywa się w najdalej wysuniętej części rusztu i wnioskuje stąd, iż jest to skutkiem zwiększonego dopływu powietrza w to miejsce, radzi zastosowanie słabo ku tyłowi pochylonych rusztów, zaopatrzonych od dołu w dwie lub trzy postępowo zwiększające się kłapy, mające na celu równomierne rozdzielanie powietrza na całą powierzchnię spalowego węgla.

Po dyskusji na temat zaobserwowanego przez p. Hirszberga w jednej z tutejszych fabryk objawu złego ciągu kominowego, w chwili zamknięcia drzwi kotłowni, poruszono sprawę lutowania przy pomocy wynalazku Goldschmita, t. zw. „thermitu”.

Dr. Pytasz objaśnił, iż thermit jest mieszaniną sproszkowanego glinu z tlenkiem żelaza, w odpowiednim stosunku, która spalając się, wytwarza temperaturę, dochodzącą do 4,000° C., to jest wyższą od temperatury łuku świetlnego lampy elektrycznej. Zastosowanie tego środka do spajania żelaza odbywa się zwykle w ten sposób, iż miejsce spoinienia otacza się termitem, zrobotowanym jakkolwiek masą na ciasto, oblepia następnie warstwą gliny, jako złego izolatora ciepła, zakłada kłapki magnezowe, przechodzący przez glinę i zapala. Wytwarzająca się temperatura, której wysokość regulować można większą lub mniejszą domieszką ciał obojętnych do termitu, wystarcza w zupełności do trwałego spoinienia lutowanego metalu. Zauważyć tutaj należy, iż oblepienie gliną ogniską tak wysokiej temperatury, możliwe jest tylko wobec faktu, iż nie wydziela ono żadnych gazów; produkty spalania glinu są ciałami stałymi. P. Tyszką, inżynier fabryki maszyn Johna, opowiedział sposób i wyniki użycia thermitu przy usiłowanej naprawie pękniętego dzwona koła rozpędowego.

W dyskusji nad aparatami Kohnfelda do samozasilania kotłów, podniesionej przez p. Koźmińskiego, zgodzono się ogólnie na wielką użyteczność tychże, pod warunkiem, iż rozmiary aparatu dostosowane są do wielkości kotłów, a części miedziane zastąpiono żelaznami. Jako najlepsze uszczelnienie dla powyższych aparatów uznano uszczelnienie cementowe.

P. Wagner poruszył sprawę nowowprowadzonej, samohartującej się stali, marki styryjskiej, Krupa i Wingo, dającej wielkie oszczędności przy obróbce żelaza kutego, wskutek umożliwienia szybszego ruchu noża tokarni. Oszczędności te, według zapewnień p. Tyszki, wynoszą przeszło 15%, nie licząc udogodnień w hartowaniu, uskuteczniomem tylko za pomocą dmuchawki powietrznej. P. Niedźwiedzki zaznaczył, iż fabryka Hosera w Żbikowie wyrabia samohartującą się stal, nie ustępującą w dobroci fabrykatom zagranicznym. P. Wagner podniósł jeszcze wartość obsadek do noży tokarniczych, rozpowszechnionych zagranicą, a ułatwiających w wysokim stopniu przygotowanie noży, przy użyciu stali odpowiednich przekrojów, czem zakończono pierwszy punkt porządku dziennego.

Z powodu spóźnionej pory, odczyt p. Arlitewicza odłożono do następnego posiedzenia i

przystąpiono do załatwienia spraw bieżących. P. Arlitewicz wnosi projekt zastąpienia dotychczasowych luźnych odczytów, szeregiem wykładów związanych w pewną całość. Po ożywionej dyskusji postanowiono utrzymać dotychczasowy system odczytów, przy szerszym uwzględnieniu strony teoretycznej.

Podniesioną przez pp. Tyszkę i Hirszberga sprawę ulepszenia biblioteki i kwalifikacji ksiązek do zakupna, po przeczytaniu przez prezesa ustawy Komitetu bibliotecznego Stow. techników w Warszawie, załatwiono, tworząc podobny Komitet, złożony z członków Komisji odczytowej i bibliotekarza.

Ponowienie starań o pozwolenie otwarcia Stow. techników w Łodzi, poruszone w ubiegły piątek przez p. Koźmińskiego, zgromadzeni postanowili odłożyć do więcej sprzyjających czasów.

Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 11-ej wieczór.

Przewodniczył inż. St. Kossuth.

sp.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Błażeja. Jutro Witostawa.

## KRONIKA.

**Warszawa.** Dziś wszystkie dzienniki wieczorowe wyszły.

**Na Pogotowie.** Zapowiedziany ubiegłej środy bal maskowy w sali Wielkiego teatru na rzecz Pogotowia ratunkowego został, z powodów niezależnych od organizatorów, odłożony na czas nieograniczony. O nowym terminie projektowanej zabawy nieomieszkamy zawiadomić czytelników.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu ostatnich paru dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na Zielonym Rynku Marcin Maj, lat 80; na rogu ulic Andrzeja i Spacerowej Helena Margas, lat 42; na ul. Łagiewniczej nr. 18 Magdalena Machniak, lat 20; na ul. Kamiennej nr. 5 Perla Bracz, lat 26; na ul. Piotrkowskiej nr. 96 Abram Bursztyn, lat 45 i na ul. Zakątnej nr. 3 Balia Bider, lat 26, która odwieziona została do szpitala Poznańskich. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i za wyjątkiem ostatniej, pozostawili ich na miejscu.

**Przejechanie.** Wczoraj na Szosie Rokietniczej Kacper Kufisk, 60-letni robotnik fabryczny, przejechany został przez wóz. Lekarz Pogotowia udzielił K. doraźnej pomocy.

**Bójka.** Na ul. Głównej róg Juliusza Stefan Pietrowski, 33 letni szewc, został pobity i poraniony w głowę i twarz. Lekarz Pogotowia rany Pietrowskiemu opatrzył i pozostawił go na miejscu.

**Stratowany.** Na ul. Targowej nr. 31 Jan Lipkowski, 8-letni syn robotnika fabrycznego, został stratowany przez konie. Chłopiec ma zadane kopytami rany w głowę i czoło. Lekarz Pogotowia udzielił mu doraźnej pomocy i oddał go pod opiekę rodziców.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 2 lutego.** Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, spólcując niedoli rodzin po poległych i rannych w czasie rozruchów w dniu 22 stycznia, Najmiłosciwiej ofiarowali z własnej szkatuły 50,000 rubli dla ulżenia losu członkom tych rodzin. Suma ta oddana została do rozporządzenia general-gubernatorowi petersburskiemu dla rozdziału przez specjalną komisję, wybraną przez general-gubernatora, po szczegółowym zbadaniu stanu potrzebujących.

**Petersburg, z dnia 3 lutego.** Ukazem z dnia 2 lutego r. b. członek Rady Państwa, b. pomocnik general-gubernatora moskiewskiego, ochmistrz Bulygin, mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Ukazem z dnia 27 stycznia minister sprawiedliwości, sekretarz stanu Murawjew, mianowany postem w Rzymie.

**Petersburg, 3 lutego.** Najwyżej rozkazano poddać pod władzę general-gubernatora petersburskiego, w celu ujednostajnienia działań, dla obrony porządku państwowego i bezpieczeństwa publicznego, na czas istnienia general-gubernatorstwa i wszystkie instytucje Dworu Cesarskiego w miastach Carskiem Siole, Peterhofie, Gatchynie i Pawłowsku.

**Petersburg, 3 lutego.** Obecnie pracują już w Petersburgu wszystkie zakłady i fabryki, oprócz trzech: newskiej fabryki nici, nikolskiej manufaktury i wyborskiej. Przypuszczają jednak, że już rozpocznie pracę i fabryka newska.

**Petersburg, 3 lutego.** Naczelnik głównego zarządu do spraw prasowych Zwierow uwolniony na własne żądanie.

**Londyn, 3 lutego.** Przyjęcie przez Najjaśniejszego Pana deputacji robotników wywarło wyborne wrażenie.

„Daily Telegraph” pisze, że Rosya politycznie zupełnie się przeobraziła, jakby na skinienie zaczarowanego berła.

**Petersburg, 3 lutego.** O godzinie 1 na moście egipskim, przerzuconym przez Fontankę, na którym znajdowało się 50 szeregowców gwardii konnej z oficerami, przechodnie, wozy ładowne i dorozki, most zerwał się z łańcuchów po obu stronach brzegów i zwałił się na lód. Dla ratowania koni wezwano straż ogniową ekwipażu gwardyi.

**Petersburg, 3 lutego.** Jako przyczynę zawalenia się mostu egipskiego, uważają jego starą konstrukcję. Jeszcze przed rokiem, poruszano kwestyę o jego naprawie.

**Petersburg, 3 lutego.** Prowincya kubańska ogłoszona została, jako wolna od dżany.

**Helsingfors, 3 lutego.** Gazety drukują rozkaz policmajstra wyborskiego, który wymaga od policyi, ażeby zawsze obchodziła się po ludzku z aresztowanymi, grożąc winnym surowymi karami. Rozkaz wywołany był wypadkami, w których policya pobiła aresztowanych.

**Tiensin, 3 lutego.** (Reuter). Wedle raportu służby sanitarnej, w armii Oku od d. 6 kwietnia do 31 listopada r. z. było chorych 24,642, wyzdrowiało 18,578, zmarło 40, odesłano do ojczyzny 5,600; jest to jedyny wypadek w historii wojny. Chorych na tyfus 193, dysenterję 342, beri-beri 5,070; pozostali nie cierpieli na poważne choroby. Straty wyniosły: poległych 210 oficerów i 4,917 szeregowców, rannych 7,430 oficerów i 20,337 szeregowców, przepadło bez wieści 40 oficerów i 402 szeregowców. Zmarło rannych 16%, wyzdrowiało 19%, odesłano do kraju 65%. Rationo kulami karabinowemi 85%, pociskami artylerji 8%, białą bronią 5%.

**Londyn, 3 stycznia.** Tutejsze poselstwo japońskie ogłosiło następujący urzędowy komunikat Ojamy: W ciągu dni od 25 do 29 z. m. odbywała się zacięta bitwa, po której rosyjanie zostali odparci za rzekę Hunche. Ze strony rosyjskiej brały udział: pierwszy rosyjski korpus, jeden mieszany korpus, druga i piąta brygada 8 korpusu, 61 dywizya rezerwy syberyjskiej i dywizya kawalerji.

Straty ze strony japończyków wynoszą 7,000, a ze strony rosyjan prawdopodobnie 10,000.

**Szachtun, 3 lutego.** Dnia 31 godz. 12 m. 35 po południu. Większych starć nie było. Japończycy demonstrują przeciw naszemu środkowi i prawemu skrzydłu. Rosyjanie bombardują Sandepu. Śnieg w dzień taje.

**Tokio, 3 lutego.** Ojama donosi wczoraj, że rosyjanie bombardowali środek i prawe skrzydło armii japońskiej, poczem niewielki oddział piechoty atakował rosyjskie awanposty, lecz był odparty. Ciężkie działa rosyjskie ostrzeliwały Jantaj.

We wtorek rosyjanie bombardowali Sandepu, Szapataj i Lidiuntaj. Dwie rotacje atakowały Sandepu, lecz zostały odparte. Następnie dwie rotacje rosyjskie atakowały Jacurado, położone dwie mile na północ zachód Sandepu. Dwa bataliony rosyjskie i pułk jazdy bez powodzenia atakowały Sandepu. Atak skrzydła japońskiego przez generała Miszczenkę, Ojama nazywa dzielnym.

**Nagasaki, 2 lutego.** 524 oficerów rosyjskich, uwolnionych na słowo honoru, wyjechało do Rosyi na parostatku, który przybył z Szanchaju. 11 oficerów wyjechało do San-Francisko.



Tokio, 3-go lutego. Parostatek austriacki „Syam“ z węglem Cardyjskim, przeznaczonym dla Władystoku, zatrzymany został wczoraj w pobliżu Kokando.

Tokio, 3 lutego. Cesarz wyraził podziękowanie wojskom za ostatnią bitwę. W odpowiedzi Ojama mówi, że żołnierze walczyli mężnie dzień i noc pomimo mrozu. Togo powróci na okręt 7 lutego.

Czifu, 3 lutego. Wczoraj odpłynął parostatek japoński «Jakomaru» z ładunkiem rosyjskiego Czerwonego Krzyża dla rannych w Port Arturze.

Londyn, 3 lutego. Wedle „Morning Post“, rząd rosyjski obstał w fabrykach amerykańskiego stalowego trustu 100000 ton szyn, 250 parowozów, 1000 wagonów towarowych. Szyny mają być gotowe w ciągu bieżącego lata, wagonów w październiku, a parowozy za półtora roku.

Londyn, 3 lutego. Do Antwerpii przybył parostatek «New-York» z 10 torpedowcami, rozebranymi na części, przeznaczonych dla eskadry czarnomorskiej. Parostatek angielski otrzymał rozkaz, aby nie podejmował się przewiezienia tych torpedowców do Sewastopola, wobec zachowania ścisłej neutralności.

Londyn, 3 lutego. „Daily Telegraph“ powiada: Budżet japoński na rok następny wprowadza trzy nowe podatki: od turystów, od spadków i od soli. Opłaty stemplowe powiększono podwójnie, tymczasem Rosja nie wprowadziła ani jednego nowego podatku.

Londyn, 3 lutego. „Daily Telegraph“ powiada: Poselstwo chińskie w Londynie nie ma wiadomości o rozdziale prowincji Ki-and-tze na dwie samodzielne jednostki administracyjne, a jednak jest to fakt.

Srodek ten prawdopodobnie przedsięwzięto na żądanie Niemiec, które chcą północną część prowincji Ki-and-tze włączyć w sferę swoich wpływów.

Białogród, 3 lutego. Wobec ostatnich rozruchów, prefekt Syrewicz dostał dymisy.

Paryż, 3 lutego. Zeznania Kłado wywarły wielkie wrażenie przyjazne dla Rosji, nawet skrajni sceptycy przyznają, że eskadra była w rzeczy samej zaatakowana przez torpedowce. Rożestwenski miał prawo jej bronić. Energia Nekludowa i jego odpowiedzi, dawane anglikiem, przyjęto z ogólnym uznaniem. Fourie wypowiedział mowę najzupełniej bezstronną. «Matin» pisze, że trzeba wierzyć w szczerotę zeznań Kłado, którego zimna krew i zasługi są znane. Gazeta przypuszcza, że torpedowce mogły być angielskimi, poszukującymi ruskiej eskadry dla manewrów.

Paryż, 3 lutego. Komisja śledcza. Baron Taube, proponuje kapitanowi Kłado, aby wspominał jakie wrażenie wywarły na marynarzach rosyjskich, artykuły gazet angielskich, wywołane postępkami admirała Rożestwenskiego, Kłado odpowiada, że znany list Rożestwenskiego napisany był pod wpływem nerwowego rozstroju, angielskich gazet, które nie wiedząc szczegółów wypadków obrażały marynarzów rosyjskich. Następnie Kłado zeznał, że dlatego ani jeden okręt rosyjski nie pozostał na miejscu, że Rożestwenski, nie wiedział, że okręty rybackie ucierpiały tak dalece, a dla bezpieczeństwa eskadry, wypadało płynąć naprzód całą siłą pary, albowiem atak torpedowców mógł się powtórzyć.

Paryż, 3 lutego. Komisja śledcza. Posiedzenie otwarto o g. 10 min. 15 rano. Elis i Szramozenko czytają po francusku zeznania. Wakrot na nowo zeznaje. Niekludow wnosi, że zeznania, dotyczące «Kamczatki», nie dotyczą wypadku pod Hull. Sierot zapytuje Wakrota o kurs Kamczatki i telegram okrętu admirałskiego. Posiedzenie zamknięto o g. 11 rano.

Budapeszt, 3 lutego. Ostateczne rezultaty wyborów, 151 liberalnych, 159 kossutowców, 27 dysydentów, 24 partii narodowej, 13 partii Banfy, 10 dzikich, 9 narodowców, wakuje 14 mandatów.

Wiedeń, 3 lutego. Cesarz przyjął hr. Tiszę,

który wręczył mu dymisy i radził poruczyć utworzenie nowego gabinetu, hr. Juliuszowi Andrassemu. Andrassy będzie przyjęty przez Cesarza.

Düsseldorf, 3 lutego. Umarł artysta malarz Oswald Achenbach.

Odesa, 3 lutego. Ustanowiono, że zamachu na życie poliemajstra miasta Odessa dopuścił się mieszkaniec Berdyczewa, Abram Spilman.

Moskwa, 3 lutego. W liczbie kandydatów na stanowisko gubernialnego marszałka szlachty wliczają członka Rady państwa hrabiego Szeremietiewa, jako kandydata partii konserwatywnej.

### Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi o godzinie 12.30, 7.10\*, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10\*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.00, 5.15, 9.35, 10.15\*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliszka

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 7.12. Odchodzą ze st. Łódź-kaliszka do Kolušek 6.55, przychodzą z Kolušek do st. Łódź-kaliszka o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830

## ZAKŁAD LECZNICZY

D-rów R. Skibińskiego, A. Tochtermana, J. Wattena i T. Zaborowskiego

Łódź, ul. Podleśna № 15.

Hydropatia. Kąpiele elektryczne (światłone i wodne), mineralne, gazowe. Masaż.

Gabinet Roentgenowski.

Dla przychodzących od 7 rano do 8-jej wieczorem.

57

## Zarząd Dąbskiej Kasy Posagowej

niniejszem ma honor zawiadomić członków, że na mocy wyjaśnienia Ministerjum Spraw Wewnętrznych, na miasto Łódź upoważnionym naszym inkasentem jest p. Bolesław Neugebauer (Lipowa 26 m. 2). Załatwianie czynności członków z kasą przez inne osoby jest przez Zarząd zabronione pod odpowiedzialnością sądową.

113-3-2

Kostiumy maskaradowe damskie i męskie  
Garnitury frakowe  
Garnitury surdutowe  
Czarne spodnie i kamizelki w wielkim wyborze

do wynajęcia u Emila Schmechla,  
Piotrkowska № 98.

W Gardone Riviera

(nad jeziorem Garda)

praktykuje od dnia 15 września do dnia 15-go maja 1428-8-2

D-rka B. FRENKLÓWNA.



Zakład zegarmistrzowski

St. DRECKIEGO

przeniesiono na ul. Piotrkowską № 145.

Przed sklepem przystanek tramwajowy. 1029-d-74

## Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-93

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

## Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne

Nawrot № 1A

Przyjmuje od 9-11 i od 4-8,

panie od 4-5 pop. 1820r34

## Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8 1/2 - 11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 popołudniu.

W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.

Cegielniana 23. 180R d-90

Laboratorium St. GÓRSKIEGO,

Warszawa, Leszno 12.

odznaczone na wystawach medalami: złotym i srebrnym za dobroć i skuteczność wyrobów, poleca:

„AGATOL“ tymolowy proszek, dla osób dbających o zdrowie i czyste jest najlepszym dla dezynfekcji ust oraz zabezpieczenia zębów od próchnienia i bólu. Cena 20 i 35 kop. Żądać wszędzie. 52-30-1

Konserwator włosów podług d-ra Lassara, zapobiega i powstrzymuje wypadanie włosów, pobudza je do porostu, usuwa łupież i mikrobę. Cena rb. 2.25, 1.25 i 80 kop.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

Bieliżnę przyjmuję do szycia po cenie niskiej. Wiadomość Piotrkowska 261 m. 18, parter. 51-10-7

Chwilowo do wyreżczenia potrzebna kucharka, znająca się doskonale na kuchni. Wiadomość u stróża, Piotrkowska 48 140-1

Dnia 24 b. m. zaginął pies biały w żółte łaty, z czarną obrozą, wabi się Trezor. Uprasza się łaskawego zna'acę o odprowadzenie go za nagrodą na ulicę Piotrkowską 40. 136-3-2

Ekonom z bardzo dobrimi świadectwami poszukuje miejsca zaraz, wraz z żoną, która szuka posady do gospodarstwa kobiecego, zna się dobrze na niem. Zgodzą się na warunki najprzystępniejsze. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 52-10-7

Fortepian długi w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Piotrkowska 87 m. 9. 135-3-3

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Potrzebny kapitalista z 2,000 rubli do bardzo pewnego, korzystnego interesu technicznego (patentowanego). Obstałunki znaczne, zyskowne. Wiadomość Piotrkowska № 7 m. 9. 137-3-3

Potrzebny zaraz rzadca do majątku ziemskiego z kaucją. Tamże do wydzierżawienia ogród owocowy z ziemią na dogodnych warunkach. Bliższej informacji udzielić może Administracja „Rozwoju“. 94-5-5

Para koni powozowych i jeden pojedynczy, młode ze wsi, tanio do sprzedania. Średnia № 42. 133-3-3

Potrzebna bona, posiadająca dokładnie język niemiecki lub francuski i znająca krawiecczynę. Wiadomość przy ulicy Dzielnej nr. 23 m. 13. 131-3-2

Tanie, smaczne i zdrowe obiady wydaje się w domu i na miasto. Adres: Mikołajewska 25 m. 6. 79-6-5

Wykonuję suknie elegancko od rb 5. Wólczńska 118 m. 2. 129-8-1

Zaginął paszport na imię Michalina Makowskiej, wydany z gm. Dumikowice. 139-3-2